

Lidia Romaniszyn-Ziomek

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej  
lziomek@ath.bielsko.pl

## Wobec Mickiewicza

[Anna Spólna, *Dialogi z Mickiewiczem. Aktualizacje tradycji romantycznej w nowej i najnowszej poezji polskiej*, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego, Radom 2017.]

Dyskusje na temat żywotności czy (nie)obecności<sup>1</sup> romantyzmu w kulturze współczesnej są bardzo nośne i prowokują opinie o różnym zabarwieniu i napięciu. W ostatnich latach przybrały one charakter pewnego zjawiska, o czym pisze Arkadiusz Bałajewski we wstępie do książki *Obecność romantyzmu*. Autor twierdzi, że fenomen ten warto i należy badać z różnych perspektyw<sup>2</sup>. Rzeczywiście, oglądu tego zjawiska dokonuje wielu badaczy, obierając rozmaite metodologie oraz pokazując różnorakie formy wkraczania romantyzmu do literatury najnowszej<sup>3</sup>. Jak wiadomo, uobecnianie lub – jak chcą inni – trwanie romantyzmu nie ogranicza się jedynie do sfery literackiej czy kulturowej. Wciąż drzemie w społeczeństwie potencjał do wykorzystywania romantycznych haseł i sloganów do budowania narodowych ideologii, interpretowania bieżących zdarzeń w duchu mesja-

<sup>1</sup> Por. *Dziedzictwo romantyczne. O (nie)obecności romantyzmu w kulturze współczesnej*, red. M. Piechota, M. Janoszka, O. Kalarus, Katowice 2013.

<sup>2</sup> A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015, s. 21.

<sup>3</sup> Między innymi: *Polska literatura współczesna wobec romantyzmu*, red. M. Łukaszuk, D. Seweryn, Lublin 2007; M. Rabizo-Birek, *Romantycy i nowocześni. Formy obecności romantyzmu w polskiej literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012; *Romantyzm w lustrze postmodernizmu (i odwrotnie)*, red. W. Hamerski, M. Kuziak, S. Rzepczyński, Warszawa 2014; A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015.

nizmu i manifestacji postaw tyrtejskich, które w dobie Internetu są łatwe do utrwalania i rozpowszechniania.

Romantyzm nie staje się więc, jak rozważał Edward Kasperski, „rezerwatem, którym ekscytują się i swobodnie poruszają w nim jedynie specjaliści”<sup>4</sup>, lecz wspólnotowym doświadczeniem, którego kod jest dla wszystkich łatwy do odczytania i dostępny. Autorka książki *Dialogi z Mickiewiczem* bardzo trafnie diagnozuje ten stan rzeczy:

Potrzeba wspólnoty dyskursywnej opartej na – często polemicznych czy obrazoburczych – odniesieniach do romantyzmu pozostaje wciąż ważniejsza od potrzeby wspólnoty ideowej (opartej na archaicznym, przykrojonym do bieżących wydarzeń politycznych mesjanizmie). Odwołania do romantyzmu są jednym z niewielu obszarów możliwego porozumienia pomiędzy autorami, zwykłymi miłośnikami poezji i profesjonalnymi krytykami – w ramach obiegu popularnego oraz elitarnego, tradycyjnego i cyfrowego. Stąd ich nośność i niesłabnąca popularność<sup>5</sup>.

Silne oddziaływanie romantyzmu uwidacznia się także poprzez konstatację jego nadrzędnych kategorii i wartości. Resentyment w stosunku do twórczości czołowych romantycznych poetów uwalnia i uruchamia całą gamę nawiązań i rozliczeń, odniesień do uważanych za anachroniczne tematów i twórców poetyckiej wyobraźni. Dokonuje się to zarówno na gruncie literatury popularnej, jak i tej, którą zwykle się uważać za wysoką<sup>6</sup>, zwykle za pomocą ironii lub żonglerki motywami, fingując pewien rodzaj gry. „Nawet próby wyminięcia romantyzmu, rozbrojenia jego „siły fatalnej” okazują się często problematyczne. Chcielibyśmy romantyzm pożegnać – a on i tak powraca” – pisze Bałajewski<sup>7</sup>.

Książka Anny Spólnej *Dialogi z Mickiewiczem* to kolejny głos w dyskusji i element dialogu nie tylko z romantyczną, czy raczej Mickiewiczowską, tradycją, lecz także z innymi tekstami wpisującymi się w dyskurs o romantycznym trwaniu w czasach ponowoczesnych. Publikacja jest ważnym i bogatym zbiorem aktualizacji tradycji romantycznej w poezji polskiej ostatniego ćwierćwiecza. Patronuje jej Adam Mickiewicz jako najbardziej rozpoznawalny symbol polskiego romantyzmu i jako stały punkt odniesienia nie tylko dla poetów, ale także dla propagatorów idei romantycznych, którzy pragną oprzeć się na autorytecie postaci silnie zakorzonej

<sup>4</sup>E. Kasperski, *Dyskursy romantyzmologii. Studium (samo)krytyczne*, „Stupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2010, nr 8, s. 8.

<sup>5</sup>A. Spólna, *Dialogi z Mickiewiczem. Aktualizacje tradycji romantycznej w nowej i najnowszej poezji polskiej*, Radom 2017, s. 80. Cytaty z recenzowanej książki będą opatrzone numerem strony podanym w nawiasie.

<sup>6</sup>Por. A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu...*, s. 8.

<sup>7</sup>Tamże, s. 9.

w świadomości narodowej. Autorytet ten raz traktowany jest jako swoiste umocowanie ideologii polityczno-społecznych w tradycji uznawanej za najbardziej patriotyczną i narodową w historii polskiej literatury, a raz jako prywatny patron lub też dyżurny aforysta, na którego wyjętych z poetyckiego kontekstu cytatach lub luźnych frazach buduje się lapidarne ujęcia współczesności.

Jako wspólne i powszechne dobro narodowe wieszcz wydaje się być „narzędziem”, z którego każdy ma prawo korzystać – trywializując i przepisując jego dzieło na własny użytek gry z tradycją, sprowadzając jego fragmenty do banału, który można nieskończenie przekształcać, nadając nowym poetyckim wypowiedziom pretekst do ironicznego potraktowania romantyzmu, jak czynili to niegdyś zapalczywi obrońcy starego klasycystycznego porządku, sięgający po refren II cz. *Dziadów*:

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie  
Głupstwo było, głupstwo będzie.

Niejednokrotnie dialog z wieszczem nie jest dialogiem w swej istocie, lecz monologowaniem wobec poety, ślizganiem się po powierzchni bez zadawania sobie trudu lekturowego i poznawczego. Tymczasem podpieranie się Mickiewiczowskimi hasłami w celach ideologicznych niekoniecznie jest rzeczywistym podtrzymywaniem tradycji i nawiązywaniem dialogu z wybitnym twórcą romantyzmu, lecz jedynie wykorzystywaniem jej stereotypowego rozumienia do rozsiewania i zakorzeniania nieraz płytkich teorii. Tym samym dochodzi do wynaturzenia i wypaczenia przywoływanych idei. Jak zauważa Michał Kuziak,

[d]zisiejsze użycia romantyzmu w dyskursie publicystycznym [...] zapewne bezwiednie stają się niejeden raz parodią powtarzanego wzorca. Sytuacja taka sprawia, że romantyzm okazuje się w sposób konieczny przedmiotem dekonstrukcji<sup>8</sup>.

Anna Spółna pokazuje, że autorytet Mickiewicza „stał się przedmiotem manipulacji”, a także swoistej kreacji:

zapośredniczony przez badania i poetyckie reinterpretacje, cytowany, dekonstruowany, odczytywany wbrew kodowi romantyczno-symbolicznemu lub, przeciwnie, w niemal epigońskiej zgodzie z tym wzorcem – podlegał i podlega kreacji (s. 56–57).

<sup>8</sup>M. Kuziak, *Wstęp*, [w:] *Romantyzm w lustrze postmodernizmu i odwrotnie*, Warszawa 2014, s. 17.

Jednak w tej niezwykle obfitej w literaturę i źródła publikacji nie o odkrywcość tego wielokrotnie już opisywanego faktu chodzi, lecz o sposoby i formy kreowania figury Mickiewicza, „wikłania” jej w różnorodne konteksty i nadawania nowych znaczeń.

Autorka nie opiera się ani na koturnowym wizerunku twórczości poety, ani na jego karykaturalnych formach, lecz stara się pokazać wielowymiarowy i wielostronny tryb korzystania z dorobku i biografii poety. Ten dialog z Mickiewiczem traktuje bardzo szeroko. Pokazuje rozmaite obszary przejmowania literackiej spuścizny, nie wyłączając odniesień biograficznych, domysłów, anegdot i legend narosłych wokół poety (s. 13). Wszelkie przejawy tego dialogu uznaje – jak sama pisze – za „formy manifestacji tradycji romantycznej na przełomie XX i XXI wieku” (s. 16).

Odwołania do twórczości autora *Pana Tadeusza* mają więc charakter niejednorodny i ujawniają się na różnych płaszczyznach oraz w wielorakich kontekstach – instytucjonalnym, rocznicowym, szkolnym, krytycznym, poetyckim, mesjańskim, okolicznościowym (katastrofa 10 IV 2010 r.). Z jednej strony są to relacje intertekstualne, *stricte* literackie, zbudowane na cytatach, parafrazach, przekształceniach lub aluzjach, a z drugiej sytuują się wszelkie możliwe strategie i okazje wykorzystujące twórczość romantyka do utrwalania zbiorowych mitów, tworzenia literackiej kalki funkcjonującej zawsze i wszędzie tam, gdzie potrzebna jest narodowa i patriotyczna powłoka. Do badania tak bogatego materiału Spólna stosuje rozmaite narzędzia, odwołując się przede wszystkim do teorii intertekstualności, a także korzystając z innych, nie tylko rodzimych, metodologicznych ujęć, takich jak, wykorzystywana już wcześniej w badaniach romantologicznych, teoria lęku przed wpływem Harolda Blooma<sup>9</sup>, teoria odbioru Wolfganga Isera i Hansa Roberta Jaussa czy dekonstrukcjonizm (s. 16). Ta różnorodność metodologiczna pozwala przyjrzeć się fenomenowi pośmiertnego życia Mickiewicza z różnych perspektyw i stworzyć szerszy kontekst dyskusji o przejawach romantyzmu we współczesności.

Autorka rozpoczyna od przeglądu tekstów rocznicowych oraz szkolnych interpretacji i odniesień do poezji Mickiewicza, które stanowią podstawę późniejszych masowych skojarzeń z narodowym wieszczem. Nierzadko na nich budowane są dialogi-pomosty łączące romantyzm ze współczesnością, choć nie są to jedyne źródła odwołań do romantycznej literatury. Wiedza na temat romantyzmu bywa bowiem zapośredniczona w schematycznym i skonwencjonalizowanym wizerunku, utrwalanym czy to przez literaturę popularną (ta z kolei czerpie ze schematów szkolnych),

<sup>9</sup>Zob. m.in. książka M. Bąk *Twórca lęk Słowackiego. Antagonizm wieszczów po latach* (Katowice 2013).

czy to przez powtarzalność utartych interpretacji przy braku refleksyjnej (ponownej) lektury. Przy okazji różnego typu rocznic, przede wszystkim tych związanych bezpośrednio z życiem Mickiewicza, ale też i tych narodowych, poeta zostaje „zawłaszczony”, włożony w ramy danej okoliczności. Ta część książki jest nietuzinkowym kompendium wiedzy na temat opracowań utworów autora *Dziadów* i jego biografii, wydań rocznicowych, numerów czasopism poświęconych jego twórczości. To także rejestr wydarzeń rocznicowych i działań podjętych na rzecz upamiętnienia i popularyzacji dzieł poety. Jest to ogrom materiału starannie zweryfikowany, uporządkowany i poddany krytycznej rozwadze. Potencjał spuścizny Mickiewicza zostaje w nim skonfrontowany z pytaniami i potrzebami ludzi XX i XXI wieku.

Zasadnicza część monografii pokazuje jednak dużo silniejszy i głębszy związek z Mickiewiczem ujawniony w twórczości subiektywnie dobranych przez badaczkę poetów XX i XXI wieku. W rozdziale drugim dialog z wieszczem zostaje „uprywatniony”, czyli zespolony poniekąd z biografią takich twórców jak Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Różewicz, Jacek Podsiadło. Poeci trzech pokoleń stają wobec różnych tekstów Mickiewicza i w swoisty sposób z nim dialogują – odkrywają ważne dla siebie obszary korespondencji między tamtym poetą a nimi samymi. Zaznaczają przy tym własną odrębność i inną od Mickiewiczowskiej regułę wykorzystania opisu poetyckiego. Nadają więc poezji autora *Pana Tadeusza* nieoczywisty kontekst. „Każdy z nich inaczej manifestuje potrzebę poetyckiej rozmowy z romantyzmem” (s. 18): Iwaszkiewicz – szukając dyskretnego ukojenia dla skrajnych emocji i pseudonimowania własnej seksualności (cykl *Droga*), Różewicz – stawiając pytania o tożsamość twórcy i kreśląc poniekąd własną autobiografię za pomocą anegdotycznego utworu z Mickiewiczem w roli głównej (*Ten to też*), z kolei Podsiadło – zwracając się w stronę konkretnego sonetu (*Stepów akermanskich*), by stworzyć własną egzystencjalną „opowieść o samotności, skupieniu, uwolnieniu” (s. 138) i jednocześnie zaznaczyć przy tym własną twórczą odrębność (*Życiowy rozbitek*).

W kolejnych rozdziałach „uprywatnienie” Mickiewicza ma charakter mniej jawny i niejednoznaczny, gdyż zostaje przysłonięty przez ironię, grę, wyrażające dystans w stosunku do poetyckiego wzorca. Analizowane teksty Marcina Świetlickiego, Tomasza Różyckiego, Agnieszki Mirahiny są świadectwem przywiązania do literatury, która uformowała ich literackie istnienie, ale także próbą odseparowania się, uwolnienia, wykroczenia poza romantyczne przestrzenie. Stosunek wymienionych poetów do romantyzmu jest przez to dość migotliwy, a status romantycznej tradycji

chwiejny. Różycki traktuje poetycki romantyczny wzorec – jak lapidarnie ujmując to Spółna – z „ironiczną podejrzliwością”. Natomiast Mirahina w tomie *Widmowy refren* uruchamia postmodernistyczny mechanizm zabawy w rozumienie czy raczej „nadrozumienie” tekstu utkanego z fragmentów, cytatów, śladów cudzych słów zanurzonych także w romantyczny kontekst. Jednak najbardziej wyrazistym przykładem przywiązania do Mickiewicza, jaki analizuje badaczka, jest poezja Świetlickiego, czego dowodem jest między innymi widmowy bohater, żywy trup, korzystający ze wzorca Mickiewiczowskiego balladowego upiora i Gustawa, który chodzi po mieście (Krakowie) zanurzony w jego topografię i widmową atmosferę, gdzie wszystko istnieje, ale jest też atrapą istnienia, rozpada się i obumiera. Bezpośredniość odniesień i czytelna proveniencja motywów potraktowana jest jednak z ironicznym dystansem, sytuując stosunek samego autora do romantyzmu „między uzależnieniem a szyderstwem” (s. 182).

Interesującą częścią *Dialogów z Mickiewiczem* jest rozdział poświęcony nawiązaniom do *Pana Tadeusza*. Wiąże się z nimi potrzeba stworzenia poematu o znaczeniu i pojemności epepei, będącego „sprawdzianem możliwości całościowej opowieści w rozproszonym, ponowoczesnym świecie” (s. 221). Analiza czterech utworów – *Dwunastu stacji* Różyckiego, *Oleandra* Marcina Kurka, *Dystychów dla Eugeniusza Alisanki* Bohdana Zadury, *Soplicowa* Pawła Marcinkiewicza – prowadzi do „Mickiewiczowskiego arcywzoru” różnymi ścieżkami i odsłania jego rozmaite możliwości odtwarzania, przywoływania i oddziaływania. Żywotność *Pana Tadeusza*, jak i samego żywiołu epepei, staje się bezdyskusyjna, jednak sposób przetwarzania motywów oraz parodiowania wzorca jest bardzo zróżnicowany i ulega istotnym zmianom ze względu na zależności treściowe lub gatunkowe. „Prze-pisywanie” *Pana Tadeusza* odbywa się raczej na zasadzie kontestowania niż hołdowania tradycji. Spółna zauważa, że twórcy

chętnie wybierają autoironiczny grymas lub jawną kpinę, natomiast ścisłym głosem i niepewnie podejmują dyskurs patriotyczny, choćby obejmował on tak zawężoną, osobistą perspektywę, jak pamięć o pochodzeniu rodziny czy apolityczne przywiązanie do przeszłości kultury, wyrażane przez medium gatunku lub stylu. Łatwiej im wyeksponować detal (smak chleba, zapach strychu, dźwięk zegara), zacytować Mickiewiczowską frazę, niż sformułować w wierszu własną deklarację miłości ojczyzny, nawet tej najbliższej, uprzywatnionej (s. 253).

Inaczej rysują się kwestie oddania ojczyźnie, ofiary, męczeństwa, bohaterstwa w tak zwanej poezji posmoleńskiej, której bardzo wyraziste cechy („powielanie romantycznych wzorców mówienia o śmierci, zgodnych

z nurtem tyrtejskim i mesjanistyczną ideologią ofiarniczą” [s. 261]) i zgoła inne niż w wyżej przywoływanych utworach wyznaczniki estetyczne nadają charakter stygmatyzujący. Zbiorowe doświadczenie utraty, tragizmu, a nawet odczucie męczeństwa, uprawomocniło poetów do posłużenia się obecnym w zbiorowej świadomości mitem kojarzonym przede wszystkim z polskim romantyzmem. Spółna ujmuje to zjawisko w rozdziale *Mesjanizm: reaktywacja*, gdzie przywołuje i analizuje liczne przykłady upamiętniania katastrofy z 10 IV 2010 roku właśnie w duchu romantycznych haseł. Są to teksty twórców, którzy dzięki swojej poezji uruchamiają „proces umoralnienia i sakralizacji ofiar katastrofy” (s. 285) i podnoszą cierpienie narodu po tragicznym wypadku do rangi wartości.

Monografię *Dialogi z Mickiewiczem* zamyka rozdział istotny dla oglądu całości zjawiska aktualizacji tradycji romantycznej we współczesności. Porządkuje on różne formy trwania poetów i krytyków „wobec Mickiewicza”, wkraczania romantyzmu do poezji ostatniego ćwierćwiecza, a także zbiera stanowiska badaczy podejmujących tę tematykę. Skłania do pytań i refleksji, dlaczego Mickiewicz jest wciąż potrzebny i czy staje się narodowym uzależnieniem, koniecznością nawet wtedy, gdy niezbędna jest kontestacja i wyparcie jego stygmatu. Spółna podpowiada:

Polscy poeci przełomu XX i XXI wieku szukają u Mickiewicza odpowiedzi. Pytają o swoją dziejową misję, cechy narodowe, wartości, które podtrzymują wspólnotę. Każdy z osobna rozważa wobec jego literackiego świadectwa własne egzystencjalne rozterki, także związane z kondycją twórcy – pisarza, poety. Przepisanymi słowami romantyka oplakują swoich zmarłych lub własną duchową pustkę; próbują uchwycić piękno świata, zachwycić się ulotną chwilą, rozpoznać w niej swą czasowość (s. 24).

**Facing Mickiewicz**

The article is a review of the book "Dialogs with Mickiewicz" (A. Spólna, Radom 2017).

Anna Spólna's reviewed book "Dialogs with Mickiewicz" is another voice in the discussion about the vitality or rather deficiency of romanticism in Polish culture. This is an element of the dialogue, not only with romantic or rather Mickiewicz's tradition, but also with other texts inscribed in the discourse on romantic endurance in post-modern times. The publication is an important and opulent collection of updates about the romantic tradition in Polish poetry of the last quarter of a century. The publication is patronized by Adam Mickiewicz as the most recognizable symbol of Polish romanticism and as a permanent reference point not only for poets but also for propagators of romantic ideas who want to rely on the authority of a figure deeply rooted in national consciousness.

**Keywords:** Adam Mickiewicz, romantic tradition, romanticism, Polish poetry

**Słowa kluczowe:** Adam Mickiewicz, tradycja romantyczna, romantyzm, polska poezja